

MAZOWSZE SERCE POLSKI NR 1-2

10/03/2022 11:57, aktualizacja: 15/03/2022 09:32 | Zamieścił: Agnieszka Stabińska, Autor: Agnieszka Stabińska

Poszukiwany, poszukiwana



Autor: fot.

Pixabay.com

Rynek pracy jest mocno rozgrzany. Wiele profesji znika, a jeszcze więcej ulega przeobrażeniu. W cenie są usługi. Marzeniem wielu firm jest utrzymanie płynności finansowej. Rosną roszczenia płacowe pracowników.

Pandemia zmieniła wiele zarówno w świadomości pracodawców, jak i pracowników. Potwierdza to Krzysztof Ingłot, prezes zarządu Personnel Service SA.

– Z powodu wprowadzonych obostrzeń w wielu branżach zatrudnieni bali się o swoje posady, niechętnie też zmieniali pracę, bo to wiązało się z ryzykiem. Dane pokazały, że w najtrudniejszej sytuacji znalazły się osoby zatrudnione na umowach cywilnoprawnych, czyli głównie młodzi. To oni czasem z dnia na dzień tracili pracę.

Jak podkreśla, to doświadczenie będzie ich motywować do poszukiwania zatrudnienia w oparciu o stabilną umowę.

– Pandemia rzeczywiście podniosła status umowy o pracę. Zależy na niej bardziej co ósmemu pracownikowi. Natomiast co drugi zatrudniony cieszy się, że właśnie taki kontrakt ma zapewniony. Jednak pracodawcy, którzy nadal funkcjonują w otoczeniu dużej niepewności, mogą nie być chętni, żeby takie umowy oferować. Tutaj jednak do głosu dojdzie ciągły deficyt pracowników, z którym się zmagają firmy – wskazuje ekspert, opierając się na badaniach.

Rynek pracownika

O tym, że rynek pracy nie był już dawno tak otwarty na nowych pracowników podkreśla też Tomasz Sieradz, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie (WUP).

- Po chwilowym zachwianiu spowodowanym wybuchem pandemii, można śmiało powiedzieć o niedoborze pracowników: zwiększa się liczba stanowisk deficytowych i zapotrzebowanie na specjalistów w wielu zawodach.

Dodaje, że mazowiecki rynek pracy powoli się odbudowuje.

- Od marca 2021 r. liczba bezrobotnych systematycznie spadała i na koniec stycznia br. była mniejsza o prawie 16,5 tys. osób. Jak widać po okresie przestoju pracodawcy odrabiają straty i zwiększają moce produkcyjne. Kolejny pozytywny znak to wzrost zapotrzebowania na nowych pracowników.

Radny Piotr Kandyba (sejmikowy klub KO), który ma wieloletnie doświadczenie w zarządzaniu firmami, podkreśla, że wyraźnie widać, że obecny rynek pracy jest zdecydowanie rynkiem pracownika. Oprócz ewidentnych braków kadrowych porusza kwestię narastającej inflacji.

- Odczuwalna jest przez pracodawców i przedsiębiorców. Wpływa też na gospodarstwa domowe. Drożyzna jest wszechobecna, stąd też pracownicy praktycznie we wszystkich sektorach gospodarki oczekują podwyżek.

Pielęgniarkę i spawacza zatrudnię

Niedobory na rynku pracy, jak zaznacza Krzysztof Ingot, pokazuje „Barometr Zawodów”. W ubiegłym roku na liście deficytowych profesji w każdym z województw pojawiły się 4 zawody – pielęgniarki i położne, kierowcy samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych, operatorzy i mechanicy sprzętu do robót ziemnych oraz spawacze.

- Zawodowych kierowców od lat odstrasza trudne warunki pracy i wysoki koszt zdobycia odpowiednich uprawnień. Podobnie jest w zawodach zajmujących się obsługą sprzętu do robót ziemnych. Nie jest też zaskoczeniem, że brakuje spawaczy. Ten zawód jest reprezentantem dużej grupy profesji, których powinno rynkowi pracy dostarczać szkolnictwo zawodowe, ale tego nie robi. Natomiast w przypadku pielęgniarek i położnych ogromną rolę odgrywają problemy płacowe – zaznacza ekspert.

Na Mazowszu, jak podkreśla dyrektor Tomasz Sieradz, o rynku pracownika w regionie możemy mówić w przypadku zawodów specjalistycznych w obszarze sprzedaży, rekrutacji pracowników, marketingu i handlu oraz księgowości i rachunkowości, ale również deficytowych: kierowcy C+E, magazynierzy, kierowcy wózków jezdniowych (potocznie zwanych widłowymi), pracownicy wykonujący prace proste lub ciężkie zadania fizyczne realizowane często w trudnych warunkach.

- Województwo mazowieckie należy do regionów Polski o najwyższym poziomie zapotrzebowania na usługi, o czym świadczą rekordowy udział pracujących i tempo zmian w tym sektorze. Obserwujemy również wzrost liczby ofert pracy kierowanych do przedstawicieli zawodów medycznych – wylicza.

Jak podkreśla szef WUP, dynamiczne zmiany zachodzące na rynkach globalnych i europejskich w coraz większym stopniu oddziałują na lokalne rynki pracy w państwach członkowskich, zmieniając zapotrzebowanie pracodawców na kompetencje zawodowe.

Robot zamiast człowieka?

Ubiegły rok przyniósł korzystne zmiany na mazowieckim rynku pracy. Jak podkreśla Tomasz Sieradz, odwrócony został wzrostowy trend liczby osób bezrobotnych, pojawia się coraz więcej ofert pracy. Jednocześnie, jak mówi, część firm nie poradziła sobie z kryzysem i obserwujemy wzrost upadłości.

– W porównaniu do pierwszego półrocza 2020 r., w pierwszej połowie 2021 r. liczba niewypłacalnych przedsiębiorstw w Polsce zwiększyła się o 160 proc. Z dużymi problemami zetknęły się firmy produkujące sprzęt elektroniczny. Pogorszeniu uległa sytuacja w branży finansowej. Siłą napędową zmian jest postępująca automatyzacja pracy, która wymusza ograniczenie zatrudnienia i ciągłe uzupełnianie kompetencji pracowników – zaznacza dyrektor WUP w Warszawie.

Wiele firm zamiast pracownikami posiłkuje się... robotami. Ale czy ludzi zastąpią maszyny? Na to się nie zanosi.

Kto zbiera jabłka?

Sytuacja w branży rolniczej też nie wygląda różowo. W okresie zbiorów w ubiegłym roku brakowało m.in. rąk do pracy w sadach. Potwierdza to radny Leszek Przybytniak.

– Kłopoty z pozyskaniem pracowników, szczególnie do zbiorów owoców miękkich spowodowały, że straty poniesione przez plantatorów ze względu na niezebrane owoce były bardzo duże. Można śmiało ocenić, że w ub.r. ponad 20 proc. wszystkich owoców pozostało na plantacjach.

Piotr Kandyba

radny województwa mazowieckiego (Klub KO w sejmiku Mazowsza)

Na rynku pracy obserwujemy niedobór kadry pracowniczej na różnych szczeblach, w wielu branżach, jak m.in. ochrona zdrowia, usługi, budownictwo, handel czy transport. Widać też deficyt materiałów służących do produkcji i budowy. Ponadto wysokie koszty pracy powodują kolejne konsekwencje – rosną ceny produktów, a producenci dzielą się nimi niejako z konsumentami. Obecna sytuacja po wybuchu wojny w Ukrainie i napływie uchodźców może zmienić sytuację na rynku pracy.

Samorząd Mazowsza pomaga przedsiębiorcom

Skutki rządowych obostrzeń związanych z pandemią szczególnie mocno odbiły się na działalności MŚP. Ten sektor gospodarki poniósł ogromne straty. Wiele przedsiębiorstw utraciło płynność finansową. Z pomocą przyszedł samorząd Mazowsza:

- uruchamiając środki ramach RPO WM 2014–2020 (ich pula przekroczyła 7,9 mln wsparcia) w formie bezzwrotnych dotacji. Informacje o możliwościach pozyskania unijnego dofinansowania dostępne są na stronie www.funduszedlamazowsza.eu,
- udzielając niskooprocentowanych pożyczek unijnych dla mikro, małych i średnich przedsiębiorców – wsparcie otrzymało 54 podmiotów na kwotę prawie 50 mln zł

**Źródło: Mazowiecki Regionalny Fundusz Pożyczkowy Sp. z o.o.,
www.pozyczkimazowieckie.pl 1**

. Przedsiębiorcy mogli też liczyć na czasowe zawieszenie spłaty raty oraz wydłużenie okresu pożyczki. 4 podmioty otrzymały wsparcie w ramach „Pożyczki Obrotowej” na łączną kwotę 40 mln zł. Z dotacji skorzystało już wielu mazowieckich przedsiębiorców, którzy otrzymane środki zainwestowali m.in. w remonty lokali czy też zakupili niezbędny sprzęt do produkcji.

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl